

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 251

Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52, Tel. 22-45 i 22-48
Konto pocztowo-kurierskie: Warszawa 654
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1

Częstochowa, poniedziałek 23 października 1944 r.

Wychodzi sześć razy w tygodniu. Abonentom miesięczny wynosi zł. 4.— (prócz tego portu 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

W rejonie na wschód od Szolnok okrzęto znacniejsze siły sowieckie i rumuńskie

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 23 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 23 października:

W Holandii ataki nieprzyjacielskie zalały się w ogniu naszej broni obronnej, zarówno na przyczółku mostowym w Bredzie, jak i na wschód od Helmond. Na północny wschód od Antwerpii Kanadyjczycy na szerokim froncie przystąpili do natarcia. Powstrzymano ich po nieznacznych wstępnych sukcesach. W dniu wczorajszym zniszczono na terenie Holandii łącznie 20 czołgów nieprzyjacielskich.

Po 19-tu dniach krwawych zmaganiach i potężnego użycia materiałów na waskim terenie, dzielnie, ale walczący w stopniach szeregach obrońcy Akwizgranu, rozbił również wczoraj jeszcze silne ataki na północnym krańcu miasta, w którym powstały rozległe zniszczenia, na skutek wielotopniowych akcji ognia artylerii amerykańskiej i silnych ataków lotniczych. O poszczególne grupy domów szaleje jeszcze zarta walka pierś w pierś. Od dnia 10-go października załoga zniszczyła 25 czołgów. Nasze przednie czaty bojowe odparły, albo znowu odrzuciły poza Mozela, już na granicy na północny wschód i na wschód od Luksemburga, atakujące bataliony północno-amerykańskie. Również w rejonie Bruyeres i Cornimont natarcia nieprzyjacielskie zalały się w naszym ogniu przed głównym placem bojowym.

Ponad obszarem walk na zachodzie myśliwcy niemieccy w gwałtownych starciach powietrznych zestrzelili wczoraj 18 anglo-amerykańskich aparatów myśliwskich.

Pod Dunkierką jeden z własnych oddziałów wypadowych wziął do niewoli jeńców. Ogień broni „V” na Londyn trwał nadal. Punkt ciężkości walk w Włoszech środkowych spoczywał wczoraj w rejonie Vergato, gdzie odrzucono wszystkie natarcia nieprzyjacielskie. Na wschód od Lohano nasze wojska, podczas przeciataków, wzięły do niewoli 1 jeńców.

W rejonie zachodniej Morawy dywizje nasze uderzały bolszewickie próby okrajające. Miasto Belgrad pozostawiono nieprzyjacielowi, po zakończonych walkach i po zniszczeniu wszystkich ważnych urządzeń wojkowych.

W widłach Dunaju i Sawy nasze wojska stawiały nieprzyjacielowi w dalszym ciągu zacietę opór. Podczas gdy na terenie Węgier południowych nieprzyjacieli, na zachód od ujścia Cisy zdołał posunąć się dalej, atak wojsk niemieckich i węgierskich w rejonie z obydwu stron miejscowości Szolnok, wspierany przez formacje lotnicze, pokrzył dalsze postępy, mimo zacietej kontratacji nieprzyjacielskiej. W rejonie Debracyna i z obydwu stron Szamos dywizje nasze stawiały uporczywy opór bolszewikom, kierującym swe wypadki na północ i odparły ich w kilku miejscach, zadając przy tym wysokie straty.

W Karpatach Lesistych Monwedzi, w zdecydowanym przeciwnatarciu, zlikwidowali miejsce istniejącego jeszcze włamania, na zachód od przelazów Uszok.

Silniejsze ataki sowieckie zalały się nad dolnym biegiem Narwi, z obydwu stron Serecka, a słabsze natarcia pod Rożanami. Na tych przyczółkach mostowych przeciwnik w obydwu ostatnich dniach stracił 89 czołgów.

Pomiędzy Suwalkami a Szyrwintami platy dzień bitwy w rejonie nadgranicznym Prus Wschodnich przyniósł ze sobą znowu ciężkie walki. Nieprzyjaciela, napierającego przy użyciu nowych sił, odrzucono, za wyjątkiem przebiecia się czołgów w rejonie na północ od puszczy Romintskiej. Nieprzyjacielska czołwarka pancerna odniosła wysokie straty na skutek akcji naszego lotnictwa bliskiego wsparcia. Dalsze przeciataki są w toku. Niszczył wczoraj 169 czołgów, nasze oddziały wojsk lądowych oraz lotnictwo bliskiego wsparcia zniszczyły dotychczas w toku tej bitwy 483 czołgi nieprzyjacielskie.

Pomędzy Możejkami a Zatoką Ryską oraz na półwyspie Sworba zalały się silne ataki bolszewickie. Zniszczono 21 czołgów.

Nieprzyjacielskie próby okrajające w północnej Finlandii i nad wybrzeżem północnego Oceanu Łodowego rozbito również w dniu wczorajszym.

Północno-amerykańskie lotnictwo terrorystyczne zaatakowało Regensburg i duże miejscowości na terenie Niemiec południowych. Zestrzelono 10 czteromotorowych bombowców. Na obszarze Niemiec zachod-

niach i południowo-zachodnich piloci, w lotach zniszczonych, kontynuowali swe ataki na ludność cywilną.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 23 października. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 23 października:

Na terenie Holandii, po akcji nieprzyjaciela, któremu udało się wlać do miejscowości Bredens, nasze wojska od szeregu tygodni toczące bezustanne walki, przeciwnikowi uzyskanie głębszych włamania na przyczółku mostowym, położonym na zewnętrznych krańcach zachodniej odnogi Skaldy. Na północny wschód od Antwerpii nieprzyjacieli kontynuowali swe silne ataki. Nasze nowoścignięte formacje przystąpiły do przeciwnatarcia przeciwko Kanadyjczykom, którzy wlać się do naszych pozycji. Na północny zachód od Turnhout zalały się ataki nieprzyjacielskie. Zniszczono 13 czołgów.

W rejonie Würselen toczy się dalej zacietą walka o pozycje bunkrowe. W toku naszych przeciwnatarstw znowu wyparto nieprzyjaciela z kilku grup bunkrów. Wzięto jeńców i uwolniono znowu odcięte załogi.

Obszary na wschód od Lunewille i pod Bruyeres, na zachodnim krańcu północnych Węzłów, w dalszym ciągu stanowią punkty ogniskowe ciężkich walk. Pułki nieprzyjacielskie podczas ataków zdobyły na kilku odcinkach cofnąć nasze przednie czaty bojowe. W miejscach poszczególnych wlać się w toku przeciwnatarcia. Pod Cornimont odrzucono natarcia na składowiska węgry.

Podczas wypadu na zachodnie przedpole Dunkierki zniszczono czołgi kanadyjskie, wzięto jeńców i zdobył. Także Loriet zaraportowało o skutecznych akcjach własnych oddziałów wypadowych.

Ostrzeżenie Londynu pociskami broni „V” 1 trwał nadal.

Wojska nasze we Włoszech ponownie rozbiły wszystkie natarcia północnych Amerykanów w rejonie Vergato. Również na północ i na wschód od Lohano zalały się natarcia nieprzyjacielskie. Ataki brytyjskie na nasze nowe pozycje z obydwu stron Cesena utknęły w ogniu obronnym. Zniszczono 9 czołgów.

Odpierając nieprzyjacielskie ataki lotnicze, artyleria przeciwlotnicza we Włoszech

zestrzeliła w obydwu ostatnich dniach 25 samolotów anglo-amerykańskich.

Jednostki patrolowe marynarki wojennej zatopły w zatoce Rapallo ścigacz brytyjski i uszkodziły dwa dalsze.

Silna niemiecka grupa bojowa rozbiła sowieckie pierścienie okrajające, na północny wschód od Belgradu, wznawiając tym samym łączność z naszymi liniami, na zachód od miasta.

W południowej części Węgier nieprzyjacielskie czołwaki zaczęły przemieszczać się na zachód od Cisy aż do miejscowości Bala nad Dunajem. W toku skutecznych walk zaczepnych, w rejonie na wschód od miejscowości Szolnok, wojska niemieckie i węgierskie okrażyły znacząco siły rumuńskie i sowieckie. Akcje, mające na celu ich zniszczenie, są w toku. Dotychczas wzięto do niewoli 4300 jeńców, w tym dowódcę 4-tej rumuńskiej dywizji piechoty wraz z jego sztabem. Zdobyto, albo zniszczono 270 dział, 230 pojazdów i kilka pociągów. — Krwawe straty nieprzyjacielskie są wysokie. Pomiedzy średnim biegiem Cisy a Szamosem trwają ciężkie walki.

Ataki bolszewików na zachód od przelazów Duklińskiej odparto, za wyjątkiem ryglowanego w międzyczasie włamania.

Nasze wojska na przyczółku mostowym Narwi pod Sereckiem powstrzymały ponawiane natarcia nieprzyjacielskie, a pod Rożanami w przeciwnatarciu zlikwidowały powstałe w dnach poprzednich miejsca włamania.

W bitwie w rejonie granicznym Prus Wschodnich toczyły się bardzo zacietą walki z obydwu stron puszczy Romintskiej. Nasze oddziały sowieckie, które zalały się przebie, powstrzymano pod miejscowością Golda i w rejonie na południe od Gumbinnen. Z obydwu stron Ehenrode zalały się nieprzyjacielskie próby przełamania. Lotnictwo bliskiego wsparcia i artyleria przeciwlotnicza lotnicza zadaly sowieckim kolumnom zaczepnym, wysokie straty i zniszczyły 40 czołgów. — Z obydwu stron Tyliży, wśród uporczywych walk, przesunęliśmy się w celu skrócenia frontu, na południowy brzeg Niemna.

W Kurlandii również wczoraj zalały się wszystkie lokalne ataki nieprzyjacielskie. Na przemyku, wiodącym na półwysep Swarbo, bolszewicy, po zmiennych walkach, zdołali nieznacznie zyskać na terenie.

Z obydwu stron drogi nad wybrzeżem północnego Oceanu Łodowego i w re-

nie nadgranicznym Norwegii trwają nadal walki. Udermiono próby okrajające, podjęte przez napierające sowieckie grupy bojowe. W toku odpierania liczebnie przeważającego lotnictwa bojowego i bliskiego wsparcia doszło tam do gwałtownych walk powietrznych podczas których nasi piloci myśliwcy uzyskali 31 zestrzałów.

Na wodach przybrzeżnych Norwegii jednostki ubezpieczające konwoje niemieckie, w toku uporczywych potyczek, wzięli pożar na jednym ścigaczu nieprzyjacielskim i uszkodzili kilka dalszych.

Samoloty anglo-amerykańskie objęły nocny zrzuć bomb na Niemcy południowo-wschodnie i zachodnie.

Premier węgierski Fr. Szalassy



Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów nowego rządu węgierskiego

BUDAPEST, 23 października. — Premier Szalassy, na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów nowego rządu węgierskiego, oświadczył, że zadaniem rządu jest totalne prowadzenie wojny przez Węgry u boku Niemiec, aż do zwycięskiego zakończenia oraz trwałe ugruntowanie sytuacji wewnętrzno-politycznej kraju. Plan, jaki ma być wykonany do dnia 1-go stycznia 1945 roku w porozumieniu z parlamentem powinien ustalić fundamenty prawnopadństwa, któreby określiły jasno treść i wzajemny stosunek czynników prawnopadństwa. Przez słowa rozwiązanie kwestii głowy państwa powinno być zatwierdzone do 4 listopada. Rząd wspólnie z parlamentem będzie prowadził sprawy państwowe i dzielił się odpowiedzialnością z obu izbami parlamentu za totalny sposób prowadzenia wojny.

Churchill i Eden

studują sytuację węgierską

SZTOKHOLM, 23 października. — Rozczarowanie, jakie panuje w kręgach angielskich z powodu rozwoju wypadków na Węgrzech, wynika z depeszy agencji Reutersa, datowanej z Moskwy. Czytamy w tej depeszy, że Eden oraz członkowie jego sztabu zajęli byli przez cały wieczór w środę i zaczęli część czwartku studiowaniem dzienników, piszących o sytuacji na Węgrzech.

Aresztowania w Bukareszcie

SZTOKHOLM, 23 października. — Radio moskiewskie donosi z Bukareszty, że na żądanie alianckiej komisji kontrolnej aresztowano w tych dniach byłego dyrektora gabinetu gubernatora Bukowiny, Marinescu. Ponadto aresztowano prefekta policji Temesvaru, generała Delcanu oraz komendanta garnizonu miasta Temesvar, pułkownika Filipescu. Zarządzone wreszcie również aresztowanie kilku generałów.

Wyrok śmierci

na 6-ciu emigrantów czerwono-hiszpańskich

MADRYT, 23 października. — Prasa madrycka donosi, że sąd wojenny w Barcelonie skazał na karę śmierci 6-ciu emigrantów czerwono-hiszpańskich, którzy wykonali zbrojne napady na granicy hiszpańsko-francuskiej.

Roosevelt rzecznikiem Moskwy w Watykanie?

BERN, 23 października. — Amerykańska agencja prasowa „United Press” donosi z Miasta Watykańskiego:

„Z dobrze poinformowanej strony w Mieście Watykańskim komunikują, że Dougherty, kardynał Bladellii zakomunikował papieżowi wiadomość, jaką otrzymał od prezydenta Roosevelta podczas konferencji w Białym Domu, a mianowicie, że Roosevelt uważa za rzecz bardzo pożądaną, aby Watykan zawarł konordat z Unią Sowiecką i to w tak bliskim czasie jak tylko możliwe. Roosevelt naskiwał już ogólne zażycie takiego konkordatu.

Straty aliancków na morzu w ostatnim kwartale

BERLIN, 23 października. — Jednostki marynarki niemieckiej zatopły, względnie uszkodziły poważnie podczas działań zaczepnych w ostatnim kwartale łącznie 248 statków anglo-amerykańskich o pojemności 1,532,100 ton. Na wielkość tej cyfry zwraca się uwagę ze strony niemieckiej.

Poza tym zatopiono w miesiącach od czerwca do września 1944 następujące anglo-amerykańskie okręty wojenne: 9 krążowników, 56 kontroptorowców i 49 ścigaczy.

Niemieckie jednostki marynarki woj-

nej uszkodziły ponadto w tym samym okresie czasu 30 krążowników, 47 kontroptorowców i 18 ścigaczy.

Wyniki te zostały osiągnięte, pomimo że cała niemiecka flota łodzi podwodnych znajduje się jeszcze w pewnym stadium przejściowym i jeszcze nie działa w pełnej liczbie.

Sposród anglo-amerykańskiego tonażu statków handlowych zatopiono w miesiącach od czerwca do września 138 statków o pojemności 772,100 ton, a uszkodzono 110 jednostek o pojemności 760,000 ton.

Krawczenko o polityce Moskwy

GENEWA, 23 października. — 8 wydawnictw amerykańskich nie ośmieliło się opublikować relacji Krawczenki, pisze o nas „Cosmopolitan” w swoim numerze wrześniowym.

Krawczenko przynosi w tymże numerze trzeci i ostatni rozdział swojego sprawozdania o Związku Sowieckim, mianowicie omawia tym razem sowiecką politykę zagraniczną. Ani jeden punkt programu nie uległ zmianie, zaznacza on, przy czym opisuje rozmowę z wysokimi dygnitarzami, so wiewkami w czasie podróży do Władawostoku, skąd wyjechał do Stanów Zjednoczonych jako członek sowieckiej organizacji zakupów.

Rozwijanie Kominternu określono w czasie tej rozmowy jako bardzo ważny postępek. Sowieci potrzebują obecnie pomocy kapitalistów i dlatego nie wolno mówić o rewolucji światowej. W rzeczywistości to, co można uważać za odwrót, jest wręcz czymś przeciwnym. Obecnie lotniej będzie można wstąpić do rządów krajów kapitalistycznych, i osiągnąć w ten sposób więcej

niż kiedykolwiek przedtem. Gdy nadejdzie właściwy czas, wówczas przystąpi się do niszczącego uderzenia równocześnie od góry i od dołu.

Sukces okazał się już teraz: we Włoszech, we Francji, w Polsce i na Bałkanach komuniści tkwią już silnie w grupach partyzantów. Zniszczone również oficjalnie politykę koł, co wywołało doskonałe wrażenie. W zamian za to posunęli ich do stopni generałów i admirałów.

Walkę konkurencyjną między Londynem i Moskwą o produkujące stanowisko w Europie uważa Stalin za centralny punkt pokonania w Europie i w reszcie świata. Ta walka konkurencyjna jest nieunikniona, a Związek Sowiecki musi być gotowy odpowiedzieć silny politycznie i gospodarczo. Na Krawczenkę jest polityka zagraniczna, aby jak najszybciej sprostać każdorazowym ujawnianym się problemom. Nigdy jednak nie zainicjuje się o polityce na długą metę, a jest-nia rozszerzenie rewolucji sowieckiej na cały świat.

Po bitwie pod Formozą

Wielka bitwa lotnicza i morska pomiędzy Japonczykami a północnymi Amerykanami na wodach Formozy oraz na morzu, jak dotychczas, nie dała odpowiedzi na szereg pytań, które zadawali sobie obserwatorzy wojny i dala odpowiedzi na tych obszarach. Spośród tych pytań na pierwszy plan wysunęły się dwa następujące: gdzie przebywa flota japońska, jaka jest jej siła oraz czy naczelnik dowódca amerykański na Pacyfiku zaryzykuje zaatakowanie kontynentu chińskiego ośrodków siły japońskiej na linii Japonia - Formoza - Filipiny, a jeśli tak, to z jakim wynikiem i jaka sytuacja powstanie z tego, dla dalszego przebiegu wojny.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że 58 korpus operacyjny Stanów Zjednoczonych, który zastępował Formozę, poniósł ciężką klęskę. Calkowita strata 11 lotników, 2 pancerników, 3 krążowników i jednego krążownika lub kontrtorpedowca oraz ciężkie uszkodzenie 8 lotniskowców, 2 pancerników, 4 krążowników i 14 innych okrętów wojennych dowodzi jakimiś znacznymi siłami Amerykanów podjęli atak. Można z tego wysnuć wniosek, że strategicznym celem ataku na Formozę było uzyskanie rozstrzygnięcia w wojnie na Pacyfiku lub co najmniej wstępu do niego.

Formoza nie jest wyspą z rodzaju tych, z jakimi Amerykanie mieli do czynienia w toku ostatnich swoich skoków z wyspy na wyspę na Pacyfiku, gdzie w grę wchodziły słabo ufortyfikowane i względnie słabo obsadzone zatoki i wyspy. Wyspa Formoza ma około 40.000 kilometrów kw. powierzchni i przypada Japonii w roku 1895 po traktacie pokojowym zawartym w Szimonoseki. Już przed rokiem 1940 tworzyła ona południowy bastion potęgi japońskiej, przygotowany odpowiednio do odparcia ataku nieprzyjacielskiego. W obecnej wojnie Formoza pełni ważną funkcję. Stanowi ona jakby wykrzyknik pod adresem Chin i jest zarazem środkowym ogniwem uzyskanego w ostatnich latach przez Japonię stanowiska strategicznego aż do Szoan, byłego brytyjskiego Singapuru. Dopiero po zwycięstwie pod uwagę tego faktu, można rozpoznać w pełni zamiary, jakie kierowały Amerykanami przy ataku na Formozę. Według doniesień z Tokio ze wschodu na azjatyckiego terenu działań wojennych chętnie w tym wypadku nie o jakas odrębną operację wojenną, lecz należy ją ocenić w związku z ujawnionymi amerykańskimi planami mającymi na celu jednoznaczny atak na Filipiny.

Opanowanie Formozy byłoby dla Stanów Zjednoczonych równoznaczne z posiadaniem idealnego lotniskowca do ataków powietrznych na Japonię a jednocześnie odciepleniem Chungkingu. Poza tym byłoby ono krokiem naprzód w kierunku odzyskania Filipin. Ponieważ plany amerykańskiej kwatery głównej na Pacyfiku oparte były na takiej podstawie, można z całą pewnością przypuszczać, że użycie przez Amerykanów personelu i materiału wojennego, na morzu i w powietrzu był pod względem ilości i jakości dobrany starannie odpowiednio do wyznaczonych mu zadań i grożącego ryzyka. Wskutek tego straty Stanów Zjednoczonych, podane przez Tokio, stanowią dotkliwy cios dla sił zbrojnych USA, ponieważ zaś Amerykanie jednocześnie rozpoczęli atak na Filipiny, ta druga akcja mu-

si odczuł skutki negatywnego wyniku operacji przeciw Formozie. Poza celem strategicznym zmierzającym do zdobycia Formozy, atak na tę wyspę posiadał jeszcze zamiary taktyczne a mianowicie miał na celu związanie i zdestabilizowanie stacjonujących na Formozie japońskich sił zbrojnych, powietrznych i morskich, tworzących flankową osłonę Filipin. W jakim stopniu się to udało, wykaże dopiero dalszy przebieg operacji amerykańskich przeciw Filipinom.

Według dotychczasowych komunikatów formacji amerykańskiej podjęły atak na Filipiny z dwóch stron: pierwszy raz 15 października od zachodu na Manilę, przy czym Japonczycy zatopili im lotniskowice i jeden pancernik a trzy lotniskowce i pancernik lub krążownik USA odniosły ciężkie uszkodzenia. Następnie 17 października Amerykanie zjawili się w zatoce Leyte z eskadrą okrętów wojennych i transportowców i ostrzelali wybrzeże, wreszcie zaś podjęli operację lądowania w centralnym rejonie Filipin, trwającą nadal. Wynika z tego, że Amerykanie rozpoczęli akcję wojenną, zakrojona na wielką skalę na rozległych obszarach od północnej Australii poprzez Filipiny aż do Formozy i że obecnie wojna w Azji Wschodniej wkraczała w nową fazę, z której okazało się w czymś reku znajduje się ster wypadków.

Nasuną się jeszcze kwestia co do stosunków sił obu stron walczących na Pacyfiku. Z oświadczenia ministra marynarki Stanów

Zjednoczonych, Jamesa Forrestala, który w ubiegłym miesiącu złożył na ten temat oświadczenie publiczne, dowiadujemy się co następuje:

Samoloty marynarki USA zostały wprawdzie ulepszone, lecz pomimo tego nie posiadamy obecnie tak wielkiej przewagi technicznej nad przeciwnikiem jak przed rokiem. Japonczycy skoncentrowali przy nas typy lotniskowców, które w porównaniu z poprzednimi japońskimi przedstawiają znaczne ulepszenia. W miarę tego jak wojna na Pacyfiku coraz bardziej zbliża się do Japonii, zadania lotnictwa Stanów Zjednoczonych będą się stawały coraz cięższe. Istotnie bitwa powietrzna pod Formozą wykaże słuszność tych przewidywań.

Główną przyczyną tego jest - jak mówił dalej minister wojny USA - fakt, że Japonia może teraz skoncentrować swoją flotę powietrzną w obrębie daleko mniejszej przestrzeni a następnie to, że Japonczycy w ostatnich czasach zastosowali przy swoich samolotach liczne i ważne ulepszenia techniczne: samoloty japońskie wszystkich typów mają teraz większą siłę ciągu, lepsze wykpywanie, większą szybkość, bardziej rozległy zasięg działania oraz ulepszoną zdolność lądowania.

Flota wojenna Stanów Zjednoczonych znajduje się w obliczu lotnictwa japońskiego, które pod względem liczebności i jakości sił wzmożło się jeszcze. Walka będzie trwała i długa.

W południowej Francji rządzi komuna

MADRYT, 23 października. - Pęssa hiszpańska ogłasza sprawozdania swych korespondentów z hiszpańskiego miasta granicznego. Junquere o postępowaniu elementów komunistycznych w południowej Francji. Elementy te zagarnęły wszędzie władzę w swoje ręce tak, że rząd de Gaulle'a nie ma w ogóle żadnego wpływu na departamenty południowo-francuskie. Nie liczą przedstawicieli de Gaulle'a działający tam stanowiska, są po prostu narzędziami w rękach komunistów, wśród których znajduje się m. in. wydolony z armii hiszpańskiej b. generał Riquelme i duchowny nazwiskiem Villar. Ten ostatni nadał sobie tytuł "szefa komunistycznych katolików". Władze duchowne dawno już odebrały mu prawo wykonywania jego urzędu duchownego.

W południowej Francji nie ma nikogo, kto byłby w stanie położyć koniec samowolnym rządom "bołszewików". Obywatele hiszpańscy i południowo-amerykańscy są stale prześladowani i plądrowani przez bandy sowieckie. Żadna wieś i żadne miasto w południowej Francji nie może żyć spokojnie. Liczne osoby uciekające przed bolszewikami, udały się do Hiszpanii. Wielu duchownych w południowej Francji zaginęło i należy przyjąć jako pewnik, że padli oni ofiarą band komunistycznych.

BERLIN, 23 października. - Informacje nadziew z miarodajnych źródeł mówią, że w londyńskich i waszyngtońskich kołach politycznych panuje dość poważne zaniepokojenie na skutek warunków, jakie powstały we Francji południowej, jak również na skutek ogólnego chaosu panującego we Francji. Te same źródła podają, że rząd hiszpański na skutek pewnych incydentów, jakie zaszły na granicy hiszpańsko-francuskiej, w bardzo poważnym tonie miał zainteresować de Gaulle'a.

Operując się na tych samych informacjach,

niemieckie koła polityczne są zdania, że zarówno osoba, jak i pozycja de Gaulle'a znajdują się jeszcze w nieco krytycznej sytuacji, a również stoi to pod znakiem zapytania czy de Gaulle'owi udało się opanować trudności powstałe we Francji.

Jako interesujący moment uważa się sprawozdanie złożone w centrali moskiewskiej przez przedstawiciela agencji "TASS" we Francji, który scharakteryzował de Gaulle'a jako "złówną sprężynę reakcji francuskiej".

Sprawa uznania rządu de Gaulle'a

BERN, 23 października. - Agencja prasowa "United Press" donosi z Waszyngtonu, że tamtejsze czynniki urzędowe komentują doniesienia londyńskie, według których Anglia postanowiła uznać rząd de Gaulle'a jako "prawdziwego rządu Francji". Według tego doniesienia dobrze poinformowane koła amerykańskie oświadczyły, iż byłoby w najwyższym stopniu zdumione, gdyby Wielka Brytania dokonała takiego kroku za nim Stan Zjednoczony nie zdecydował się na coś podobnego. Po gwałtownych atakach De Gaulle'a na politykę Roosevelta wobec Francji, w waszyngtońskich kołach dyplomatycznych uważa się jakoś zmianę kursu Ameryki wobec Francji przed wyborami za zupełnie nieprawdopodobną. Churchill w obecnej chwili niewątpliwie nie podejmie niczego w dziedzinie polityki zagranicznej, co nie odpowiadałoby polityce Roosevelta.

Cały gabinet grecki aresztowany

GENEWA, 23 października. Z Aten nadeszła wiadomość, że wszyscy członkowie gabinetu greckiego zostali aresztowani. Prócz tego osadzono w areszcie około 100 innych Greków, wraz z byłym burmistrzem Aten, ponieważ nie okazali gotowości do współpracy z bandami komunistycznymi.

„Dokładne liczby nie mogą być ustalone“

SZTOKHOLM, 23 października. - W Izbie Gmin - jak ogłasza radio Londynu - postawiono pytanie co do ogólnej cyfry strat armii i lotnictwa sił zbrojnych Imperium Brytyjskiego od t. zw. dnia „D” aż do wysłania wojsk spadochronowych na Arheim.

Atlee oświadczył, że dokładne liczby są nieuchwytnie, ale od początku kampanii (6. 6. 1944) na zachodzie Europy aż do końca sierpnia 1944 straty sił zbrojnych Imperium Brytyjskiego wynosiły 103.842, z czego 20.793 zabitych, 63.198 rannych i 19.854 zaginionych lub wziętych do niewoli.

Przedłużenie kadencji parlamentu angielskiego

SZTOKHOLM, 23 października. - Agencja Reuters podaje, że we środę przedłożono w pierwszym czytaniu projekt ustawy o przedłużeniu czasu urzędowania obecnego parlamentu angielskiego. W myśl tej ustawy, kadencja obecnego parlamentu obejmie 10 rok jej trwania. Będzie to więc najdłuższy okres urzędowania posłów za wyjątkiem kadencji rozpoczętej w roku 1679, która trwała 18 lat.

Przeciw Czangkaikowi

SZANGHAI, 23 października. - Charakterystycznym jest, że wśród tych, którzy nie wierzą w górolotne sołistrie prezydenta Czangkaikę znajdują się także Churchill i Roosevelt. Pisze - według doniesienia z Nanan - tamtejszy dziennik komunistyczny „Emancipation” w niezwykle ostrej krytyce mowy prezydenta Chin Chungkingu, wygłoszonej 10 października. Do przeciwników Czangkaikę należą poza tym, jak pisze dalej dziennik, pan Sunjatsen i prezydent parlamentu Sunko, dalej liczni członkowie rady ludowej i w ogóle wszyscy rozumni Chińczycy.

Prezydent Argentyny mówi:

„Jesteśmy najszybszym narodem na ziemi“

MADRYT, 23 października. - Jak donosi agencja „EFE” z Buenos Aires, prezydent Argentyny oświadczył z okazji spuszczenia na wodę nowego statku:

Zarzuca się nam, że jesteśmy tyranami. Rzeczywiście z bezwzględna surowością występujemy przeciwko tym wszystkim, którzy sabotują postęp i dobrobyt kraju. Dzięki jednoci wszystkich Argentczyków jesteśmy dzisiaj najszybszym narodem na ziemi.“

Trąba powietrzna na wyspie Kuby

LIZBONA, 23 października. - Stolica Kuby, Hawana, została nawiedzona - jak podaje brytyjska służba informacyjna z Nowego Jorku - potężnym huraganem. Wicher tworzący trąbę powietrzną pusał się z szaloną szybkością, porwał Zatokę Meksykańską w kierunku Stanów Zjednoczonych. Hawana doznała ciężkich uszkodzeń, nie zameldowano jednak o żadnych ofiarach na stratach w ludziach.

Rzeczownicy spraw atmosferycznych Ameryki wyrażają obawę, że w okolicach równoleżników Kubanecy doznali zapewne cięższych strat, aniżeli ludność stolicy. W chwili obecnej przerwane są prawie wszystkie linie komunikacyjne pomiędzy Hawaną a resztą kraju.

Epidemia cholery w Algierze

MADRYT, 23 października. - Według informacji z Algieru - jak podaje agencja „EFE” - wybuchła z początkiem bieżącego miesiąca epidemia cholery na obszarze Ajyela. Pociągnęła ona za sobą 20 ofiar w ludziach.

Rząd w Guatemali zwołał nadzwyczajną sesję, przeciwko strajkom, ponieważ z ich powodu naraził się na szwank bezpieczeństwo publiczne i porządek w kraju, a w tej chwili strajkują nawet kadeci w Akademii wojskowej.

Przemiany gwiazdy polarnej

Dla współczesnego mieszkańca, zwłaszcza w większym mieście, gwiazdy przeważnie są czymś, co go na ogół nie wiele interesuje i wiadomości jego o tym źródle orientacji w przestrzeni i czasie, z jakiego korzystał ongiś ludzie w bardzo częstych okolicznościach, są bardzo szczupłe.

Kto spośród nas umie wyobrazić sobie, w jaki sposób odważni żeglarze i odkrywcy w dawno minionych czasach, płynąc po nieprzebranych rozległościach wodnych oceanów, dobił do wybrzeży nieznanych krajów, a w nocy umieli określić i utrzymać kierunek statku, tylko według obiegu i położenia gwiazd. Jedynie po mechanizmie obiegu gwiazd zawieszony w bezgranicznej próżni wszechświata, mrugający w ciemności nam prawidłowymi ruchami swych światła umożliwił stworzenie podziału czasu i określenie stron świata według gwiazdowego sklepienia niebieskiego. Istnieje też głęboki związek pomiędzy gwiazdowym firmamentem, a rozwojem ludzkiej cywilizacji.

W dawnych czasach najważniejszym środkiem, umożliwiającym orientację w przestrzeni nocy, była gwiazda polarna. Dała ona podstawę do określania kierunku północnego, na skutek czego można było wytknąć inne kierunki. Iż to przedmowa odkryć, jaka znaczna część postępu, ile poważnych wiadomości zawdzięczamy ostatecznie tej gwiazdzie, zawieszony w biegunie niebieskiego. Trudno sobie wyobrazić, w jakim stanie ludzkości znajdowałaby się po dzień dzisiejszy, gdyby nie istniała gwiazda polarna.

Nie jest to zresztą niczym zgola niemożliwym. Były bowiem czasy, kiedy sprawy z podstawą orientowania się w przestrzeni stały nie tego i w pobliżu bieguna nie było żadnej gwiazdki albo też była bardzo niepozorna. W toku przemian gwiazdowych nieustannie zjawisk bieguna niebieskiego - również nie pozostaje bez ruchu.

Codzienny obrót sklepienia niebieskiego wraz ze słońcem, księżycem i gwiazdami, jest, jak wiadomo, rezultatem obrotu ziemi dookoła własnej osi. Kierunek osi ziemskiej wskazuje nam, mieszkańcom północnej półkuli, to miejsce na niebie gdzie znajduje się biegun niebieski. I właśnie w tym punkcie firmamentu, jak wielki gwóźdź kosmiczny albo piasta koła, znajduje się gwiazda polarna, umożliwiająca odnalezienie kierunku północnego.

Gdyby położenie osi ziemskiej nie ulegało nigdy zmianie, wszystko byłoby w jak najlepszym porządku i posiadalibyśmy w postaci owej gwiazdy alfa konstelacji Małej Niedźwiedzicy gwiazdę polarną po wieczne czasy. Oś naszego globu jednak nie jest nieruchoma lecz zatacza się. Następnym tego zjawiska jest, że biegun niebieski w okresie 26.000 lat opisuje koło o średnicy 47 stopni. Wszystkie gwiazdy, które znajdują się w pobliżu tego okręgu mają tę własność, że każda z nich może stać się gwiazdą polarną w przeciągu wspomnianego okresu 260 wieków.

Zataczanie się kuli ziemskiej, podobne do ruchów wirującego bieżaka, przypisywane jest przyczynąjącemu działaniu, jakie wywiera na słońce i księżyc na wypukłość równika przypłaszczonego globu naszego. Zrozumiałym więc jest, że gwiazda polarna pełni funkcję gwiazdy wskazującej kierunek północny tylko w obecnej epoce. Im różnicza odległość gwiazdy polarnej od faktycznego bieguna niebieskiego, tym

bardziej jeden stopień czyli dwie średnice księżycza w pełni.

Równie, dwa tysiące lat temu, za czasów życia wielkiego badacza firmamentu, Greka, Hipparcha była ona oddalona od północnego bieguna niebieskiego o dwadzieścia stopni i nie zasługiwała na miano gwiazdy polarnej. Od tysięcy lat zbliża się atoli do bieguna i w stosunkowo niedalekiej przyszłości bo w roku 2100 osiągnie odległość mniejszą niż pół stopnia. Będzie to największe jej zbliżenie, po którym zacznie się oddalać z powrotem. Do roku 3000 będzie mogła pełnić funkcję gwiazdy polarnej, która według tradycji sprawuje już od roku 1000, w braku innej gwiazdy nad rejonem Morza Śródziemnego.

Ponieważ znane jest prawidłowe krążenie bieguna niebieskiego można obliczyć, które gwiazdy w biegu czasu zajmą miejsce wskazówki bieguna. Za 6000 lat gwiazda polarna będzie Alderamin w konstelacji Kefalea, po upływie 90 wieków - Delta z gwiazdozbioru Łabędzie, za 12.000 lat punktem zajmie Wega w konstelacji Liry, jako najbardziej świetna spośród wszystkich gwiazd polarnych Wega świeci teraz w odległości 51 stopni od niebieskiego bieguna północnego, lecz za 120 stuleci znajdzie się tylko w oddaleniu 5 stopni od niego.

Możemy jednak również rzucić okiem wstecz i dowiedzieć się jak pod tym względem było w przeszłości. I tak: około roku 2800 przed Nar. Chrystusa gwiazda polarna była Tuban, gwiazda czwartej wielkości w konstelacji Smoka. Odległość owej Tuban od bieguna niebieskiego w tamtych czasach wynosiła tylko połowę stopnia i gwiazda ta podobno stanowiła miarę kierunku przy budowie piramidy Cheopsa.

Pod rozpoczęciem się średniowiecza nie było właściwej gwiazdy polarnej. Od roku 200

po Nar. Chrystusa najbliższą bieguna świeciła słaba gwiazdka z głowy Żyraty o znaczona astronomów nazwą Camelopardalis Hawelli. Trudno się, że ten drobny świecący punkcik, znajduje do odnalezienia wśród rojów daleko bardziej wielkich i jaskrawych gwiazd, pomimo to, aż do piętnastego stulecia służył ludom północnym i żeglarzom jako gwiazda polarna.

Innym skutkiem obrotu sklepienia niebieskiego jest zjawisko, że w toku tysiącleci zmienia się cały wygląd firmamentu. Zarówno poszczególne gwiazdy jak i konstelacje, które w poszczególnych okolicach ziemi nie były widoczne, stają się widzialne lub też odwrotnie. Pięćdziesiąt wieków temu np. gwiazdozbiór Krzyża Południowego widzieli nawet w najbardziej na północ wysuniętych okolicach Europy. Obecnie wznosi się on nad horyzontem dopiero w Afryce północnej.

Gdy nadejdzie rok 14000, a gwiazda polarna będzie światła Wega, widok nieba gwiazd zistego przedstawia się naszym potomkom zgola odmiennie. Zapamiętaj wprost odwrócone stosunki u nas. Położenie zimowe nieletnie ziemi w porównaniu z obecnym niegłęboko zamianą. Z Wielkiego Wozu zniknąłby i tylko dyszel będzie wystawał po nad horyzontem, jak u zatopionej w huku. Mała Niedźwiedzica stanie się konstelacją ułożoną poziomo.

Za 12000 lat piękny Oriol i wspaniały i skrajny się Syriusz przestaną być widocznymi w naszej strefie. Pojawia się natomiast na niebie nocnym inne dotychczas nieznane konstelacje gwiazdowe, które występują z południa. Ukazują się na firmamencie Południowa Korona, Skorpion wystąpi w całej swojej postaci, zająłbyś Centaur, oraz najbardziej jasna gwiazda Rzeki Eridanu - Achernar, prócz tego zaś konstelacje Pawia, Feniksa, Żółwia i in. J.

